P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 28-go CZERWCA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 175

Groźba nowej wojny w Europie

Powstańcy hiszpańscy zatopili wczoraj znów dwa statki angielskie. Wymiana depesz między Mussolinim a Chamberlainem

Protest brytyjski w Burgos i Barcelonie

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Reuter donosi z Walencji, że samoloty powstańcze zbombardowały dziś z rana statek angielski „Arlon", stojący na kotwicy w tamtejszym porcie. Pięć samolotów zrzuciło na statek niemal jednocześnie około 50 bomb. Statek stanął w płomieniach i zatonął. Poza członkami załogi, jest wielu zabitych i rannych w dzielnicy portowej.

Samoloty powstańcze zbombardowały również w porcie Alicante statek angielski „Farmhan", który zatonął, pomimo ugaszenia pożaru. Poniosło śmierć 6 członków załogi oraz kilku pasażerów. Ponadto jest wielu rannych.

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Po odprężeniu, które odczuto w kołach rządowych i parlamentarnych dziś rano, w godzinach popołudniowych zapanowała znowu konsternacja z chwilą oficjalnego potwierdzenia wiadomości o

PONOWNYCH DWUCH ATAKACH LOTNICZYCH NA STATKI BRYTYJSKIE W ALICANTE I W WALENCJI.

W kołach parlamentarnych oczekują, że sprawa ta zostanie podniesiona jutro w specjalnej interpelacji szefa opozycji i że sytuacja premiera w związku z udzieleniem na te interpelację odpowiedzi nie będzie łatwa.

W kołach miarodajnych potwierdzają,

że premier wysłał istotnie w piątek wieczorem telegram do Mussoliniego prosząc o wpłynięcie na rząd powstańczy, aby zaprzestał dalszego atakowania statków brytyjskich. Mussolini odpowiedzieć miał w sobotę wieczorem depeszą, w której obiecywał dołożyć wszelkich starań, aby powstrzymać gen. Franco od tego rodzaju dalszych ataków.

Koła zbliżone do misji dyplomatycznej rządu powstańczego w Londynie twierdzą zresztą, że gen. Franco również zgodził się na powstrzymanie dalszych ataków i dla tego dzisiejsze ponowne dwa ataki są dla kół tych niezrozumiałe.

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Rząd brytyjski wysłał dziś ponownie do rządów w Barcelonie i Burgos noty, protestujace przeciwko bombardowaniu cywilnej ludności.

Zarządzenia wojskowe we Włoszech?

Narada Mussoliniego z szefem sztabu marsz. Badoglio

RZYM, 27 czerwca.

(PAT) Ogłoszono tu komunikat urzędowy, donoszący, że Mussolini odbył naradę z szefem sztabu głównego marszałkiem Badoglio. Po tej rozmowie Mussolini przyjął wiceministra wojny gen. Pariani.

RZYM, 27 czerwca.

(PAT) Koła dobrze poinformowane zaprzeczają pogłoskom, jakoby włoskie władze wojskowe wydać miały specjalne zarządzenia ochronne w związku z ostatnią demarche rządu barcelońskiego w Paryżu i Londynie.

Wyjaśniono tu, że od czasu wojny abisyńskiej i napięcia, jakie jej towarzyszyło, Włochy uruchomiły system czujnej obrony nabrzeżnej i przeciwlotniczej a zwłaszcza zainstalowały należytą ilość aparatów podsłuchowych na wypadek ataków lotniczych. Cały ten system funkcjonuje oddawna, nie budząc żadnego zdziwienia wśród ludności.

Nieścisłe są również głosy, oświadczenia i doniesienia zagraniczne o powołaniu pod broń rezerwistów, w związku z demarche rządu barcelońskiego. Powołano jedynie na ćwiczenia pewne kategorie oficerów lotniczych.

Prześladowanie Polaków w Trzeciej Rzeszy

Używanie języka polskiego jest tam karane sądownie i administracyjnie.—Interpelacja pos. ks. Lubelskiego do min. Becka

Warszawa, 27 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu poseł ks. dr. Józef Lubelski zgłosił interpelację do ministra spraw zagranicznych J. Becka w sprawie

TRAGICZNEGO POŁOŻENIA POLAKÓW W NIEMCZECH.

Ks. dr. Lubelski powołuje się na znany memoriał Związku Polaków w Niemczech, po czym wskazuje, iż od zeszłorocznej audiencji przywódców Związku Polaków w Niemczech u kanclerza Hitlera,

POŁOŻENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH POGORSZYŁO SIĘ ZNACZNIE.

Polskie nabożeństwa w kościołach są już rzadkością. Używanie języka polskiego jest karane sądownie i administracyjnie. Niemieckie rasistowskie ustawy o zagrodach dziedzicznych i o obrocie ziemią są stosowane również wobec ludności polskiej, a chłop polski jest gwałtem usuwany z roli i rzucany na pastwę losu.

Postępowania rządu niemieckiego nie można w żaden sposób pogodzić z deklaracją rządu Rzeszy z dn. 5 listopada r. ub., w której przyrzeczono poprawę losu ludności polskiej w Niemczech.

Ks. dr. Lubelski prosi ministra Becka o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gnębionych i prześladowanych Polaków w państwie niemieckim.

* * *

Poseł Budzyński zgłosił dzisiaj w sejmie interpelację do ministra oświaty prof. dr. Świętosławskiego, w której wskazuje, iż w ostatnich czasach Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydało za państwowe pieniądze polskie tłumaczenie niemieckiej książki Ernesta Gombricha p. t. „Historia świata".

W książce tej, przeznaczonej dla dzieci polskich szkół powszechnych, znajduje się wiele wypadów przeciwko katolicyzmowi. Dalej książka wyolbrzymia rolę Niemców w dziejach świata i uczy uwielbienia dla ducha i ekspansji niemieckiej, pomniejsza rolę Polski, sprowadzając ją poprostu do zera, a Polakom i Polsce ogółem poświęca się 11 wierszy w tonie o objętości 320 stron druku.

Poseł Budzyński nazywa fakt wydania tej książki i przeznaczenia jej dla polskich szkół powszechnych „potwornym skandalem", a samą książkę nazywa „trucizną i naigrywaniem się z własnej przeszłości".

Poseł Budzyński zapytuje, dlaczego książka Gombricha nie została dotąd jeszcze wycofana z obiegu, i czy wobec urzędników, którzy zakwalifikowali ją do tłumaczenia i do dania w ręce dzieci polskich, wyciagnięte zostaną surowe konsekwencje?

Niemcy na Pomorzu i Śląsku

prowokują ludność polską

Warszawa, 27 czerwca.

Donoszą z Bielska na Śląsku, że na miesięcznym zebraniu tamtejszego oddziału OZN w obecności 400 uczestników, uchwalono jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że agitacja prowadzona na Śląsku przez „Jungdeutsche Partei" prowokuje ludność polską.

Zebranie OZN wzywa społeczeństwo polskie do przyjęcia zdecydowanej postawy wobec „prowokatorów młodoniemieckich".

* * *

Z Chełmna na Pomorzu donoszą, iż na niedzielnym zebraniu tamtejszego oddziału Str. Narodowego wytoczono w dyskusji szereg danych, dotyczących organizowania się „Jungdeutsche Partei" na Pomorzu. Stronnictwo hitlerowców niemieckich urządza zebrania pod osłoną specjalnie stawianych posterunków.

Warszawa przygotowuje się do wyborów

Stronnictwa polityczne przystępują do mobilizacji swych sił

Warszawa, 27 czerwca.

Wobec panującego w kołach politycznych przekonania, że wybory do rady miejskiej Warszawy nastąpią już w jesieni r. b., widać wśród stronnictw politycznych stolicy poważne przygotowania do mobilizacji sił.

Największe ożywienie zaznacza się na terenie związków robotniczych i pracowniczych.

Rozgrywki na terenie robotniczym przybierają silniejszą formę, ostatnio bowiem coraz bardziej uciera się przekonanie, iż sejm i senat w obecnym składzie nie dotrwają do końca kadencji, t. j. do 1940 r., ale że wybory parlamentarne mogą nastąpić w ciągu przyszłego roku.

Zakazany wiec „Falangi"

Warszawa, 27 czerwca.

Ubiegłej niedzieli władze administracyjne zakazały urządzenia wiecu „Falangi" w Wilnie.

Na terenie Warszawy „Falanga" przystąpiła do zorganizowania oddziałów kobiecych.

Dwugodzinne posiedzenie sejmu

poświęcone było załatwieniu kilkunastu wniosków ustawodawczych

Warszawa, 27 czerwca.

Sejm zebrał się dzisiaj o godz. 11 rano na posiedzenie poświęcone załatwieniu kilkunastu wniosków ustawodawczych, które znajdują się na porządku obrad sesji nadzwyczajnej poza najdonioślejszym przedmiotem obrad tej sesji, **a mianowicie ordynacjami wyborczymi do samorządów, które jeszcze znajdują się w komisjach sejmowych.**

Tak więc sejm w ciągu 2-ch godzin załatwił kilkanaście ustaw ratyfikujących różne porozumienia gospodarcze przeważnie pomiędzy Polską a państwami obcymi, oraz m. in. kilka przedłożeń rządowych o dodatkowych kredytach budżetowych na rok bieżący oraz ustawy o konwencji zagranicznych pożyczek dolarowych, ulokowanych na rynku pieniężnym amerykańskim.

O godz. 1 popoł. posiedzenie było już zakończone.

Na zorganizowanej aprowizacji

oprzeć chcemy przyszłe bezpieczeństwo-oświadczył wicemin. Wierusz-Kowalski

Warszawa, 27 czerwca.

(PAT) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu przy rozważaniu projektu ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1938/39 podsekretarz stanu Wierusz-Kowalski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. inn.:

„Prace nad problemami aprowizacyjnymi rozłożyliśmy pomiędzy następujące trzy główne grupy zagadnień, a mianowicie: zagadnienia organizacyjne, zagadnienia związane z potrzebą posiadania planu zaopatrzenia na wypadek zwiększonej potrzeby i zagadnienia wysuwające się w bieżącej polityce gospodarczej w miarę oświetlania jej z punktu widzenia potrzeb aprowizacji.

Zagadnienia aprowizacyjne obejmują prace nad stworzeniem przede wszystkim jednolitej komórki we władzach centralnych, to znaczy w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, a to zgodnie z postanowieniem dekretu Pana Prezydenta o poruczeniu temu resortowi odpowiedzialności za właściwe zaopatrzenie kraju w artykuły powszedniego użytku.

Opracowany został

PROJEKT ZMIANY STATUTU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH,

którego tylko już niektóre szczegóły znajdują się obecnie w fazie końcowego uzgodnienia.

Istniejące w ministerstwie spraw wewnętrznych biuro aprowizacyjne przechodzi do ministerstwa rolnictwa i reform rolnych i tworzyć będzie departament aprowizacji, dzielący się na dwa wydziały: — wydział polityki aprowizacyjnej oraz wydział administracji aprowizacyjnej.

Równolegle do departamentu aprowizacyjnego powołujemy do życia

BIURO PLANOWANIA APROWIZACJI,

w którym to biurze układać się będzie szczegółowy plan zaopatrzenia.

Mamy zamiar stale zapewnić ścisłe współdziałanie tych dwóch komórek. Z biura planowania wychodzić będą wnioski dla bieżącej polityki aprowizacyjnej — z departamentu aprowizacyjnego, utrzymującego kontakt z bieżącą polityką gospodarczą będzie biuro planowania czerpać stale ocenę każdorazowych możliwości.

Plan aprowizacyjny powinien nas prowadzić stopniowo od ścisłego wykorzystania dzisiejszego naszego stanu posiadania, do optymalnego zabezpieczenia w artykuły powszedniego użytku.

A zatem plan aprowizacyjny robiony być musi w różnych rzutach. Posiadamy w dobie obecnej, jak gdyby pierwszy rzut odpowiadający obecnemu naszemu stanowi gospodarczemu. Następnie uwzględniane będą odpowiednie możliwości rozwojowe, a w miare ich realizacji wprowadzane będą do planu odpowiednie zmiany.

Dla każdego główniejszego artykułu powszedniego użytku pragniemy uzyskać, jak gdyby bilans wpływów i rozchodów, bilans uwzględniający możliwe przeobrażenia z jakiemi liczyć się musimy w wypadku naruszenia obecnej równowagi gospodarczej.

Żelazna i twarda wymowa cyfr naszych potrzeb i naszego stanu posiadania będzie dopiero mogła wskazywać na faktyczne potrzeby aprowizacji w dziedzinie bieżącej polityki gospodarczej: Czy i jaką mamy zdolność pokrycia posiadaną produkcją oczekujące nas zapotrzebowania, jaki mamy aparat zbiorczy, jaki aparat przetwórczy? Ten rachunek sumienia musimy sobie zrobić i wówczas będziemy mogli spokojnie twierdzić, iż nie na improwizowanej, ale na

ZORGANIZOWANEJ APROWIZACJI OPRZEĆ CHCEMY PRZYSZŁE NASZE BEZPIECZEŃSTWO.

Przed dzisiejszą polityką gospodarczą staje obecnie zadanie — w pierwszym rzędzie — wyrównania tych luk, jakie istnieć mogą w podbudowie materiałowej obecnego naszego choćby niedoskonałego preliminarza aprowizacyjnego — a również i te zadania rozwoju organizacji życia gospodarczego, wykonanie których wiemy, iż niezależnie od takich, czy innych wyników rozpoczętych badań napewno będziemy musieli podjąć.

Do tej ostatniej grupy przede wszystkim należą zagadnienia

ROZBUDOWY APARATU PRZETWÓRCZEGO ZBIORCZEGO ORAZ ORGANIZACJA APARATU ROZDZIELCZEGO.

Poza tym, jako ogólną zasadę przyjąć musimy, iż jeżeli pierwszym naszym celem jest przy pomocy polityki gospodarczej zapewnić sobie wykonanie takiego planu aprowizacyjnego, na jaki w obecnym stanie rzeczy nas stać, to musimy w pierwszej linii strzec, aby w życiu gospodarczym nie zaszły takie zmiany, któreby cofnęły nasz

POTENCJAŁ APROWIZACYJNY.

Niezwykła historia portretu

i dwuch kuratorów Tow. Patronatu nad Nieletnimi

Warszawa, 27 czerwca.

Poseł Światopełk-Mirski złożył dzisiaj w sejmie interpelację do ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, w której zapytuje, dlaczego od początku ubiegłego roku trwa nadal zarząd komisaryczny w Warszawskim Tow. Patronatu nad Nieletnimi, mimo, iż majątkiem Towarzystwa zarzadzają kolejno trzej kuratorzy z wyraźną szkodą dla Towarzystwa i jego celów.

Poseł Światopełk-Mirski przytacza iż pierwszy kurator, p. Kordowski, zaniedbał wykonania całego szeregu pilnych zadań, natomiast zapłacił znaczną sumę za portret jednego z najbardziej zasłużonych członków T-wa, ś. p. hr. Kajetana Kickiego, a potym okazało się, iż portret zrobiono z fotografii innej osoby....

Drugi kurator, p. Radoliński, był aresztowany w marcu r. b. pod zarzutem nadużyć. Suma defraudacyj sięgała kilkudziesięciu tysięcy złotych, a dochodzenie umorzono po stwierdzeniu choroby umysłowej kuratora Radolińskiego....

Poseł Światopełk-Mirski zapytuje, kto będzie odpowiadał za straty materialne i szkody moralne, jakie poniosło zasłużone towarzystwo.

Agitacja antyżydowska

z... powietrza

Warszawa, 27 czerwca.

Z Tarnowa donoszą, że ubiegłej niedzieli ukazał się nad Tarnowem samolot, z którego rozrzucano ulotki o treści antyżydowskiej. Fakt ten wywołał dużą sensację w Tarnowie.

Jest to nowy rodzaj agitacji, zastosowanej przez Str. Narodowe w walce o zdobycie wpływów w Tarnowie.

Teruel, 27 czerwca.

(PAT) Jak podaje korespondent Havasa, walka na froncie Teruel po obu stronach drogi Teruel — Sagonte trwa nadal z zaciętością.

Wojska rządowe kontratakują na tym odcinku z taką siłą, jakby znaczenie tej bitwy było dla nich decydujące. Po stronie rządowej do walki tej wprowadzono znaczne siły.

Ponadto bardzo gwałtowne walki toczą się na południo - zachód od Sarrion, gdzie powstańcy mają bezwzględną przewagę. Miasto Sarrion zostało ewakuowane.

Zdarzenia i ludzie

Złoto z Argentyny

Po stromej drodze, prowadzacej do Canillo, z trudem wspinał sie samochód osobowy. Było to zjawisko dość niezwykłe, gdyż Canillo położone iest wysoko w Pireneach, oddalone o wiele kilometrów od linii kolejowej, zaś duchowo oddzielone o conajmniej dwieście lat od nowoczesnego świata. Cały ruch kołowy odbywa się wozami, zaprzężonymi w woły. Jedyny kontakt tej okolicy z XX wiekiem polega na tym, iż od czasu do czasu emigruje stamtad jeden z najbiedniejszych młodych ludzi do Ameryki Południowej i wraca niekiedy po wielu latach, jako obdarty włóczęga, lub też jako dobrze usytuowany człowiek, w ubraniu konfekcyjnym i szelkach.

Jeżeli nie powracaja, ażeby odwiedzić swa dawną ojczyzne, rzadko słyszy się coś o tych emigrantach. Baskowie, tak biedni, że zmuszeni sa wywędrowywać w świat, rzadko kiedy umieją pisać i czytać. A jeżeli nawet się tej sztuki nauczyli, to rodzina nie umiałaby odcyfrować listów...

Nic dziwnego zatym, iż samochód zdążający do Canillo wywarł wielkie wrażenie.

— To musi być któryś z powracających „Amerykan"! — powiedział starszy obywatel Canillo do swego sąsiada. — Któż inny bowiem przyjechałby do nas samochodem? (Amerykanami nazywają Baskowie tych rodaków, którzy żyli w Argentynie).

Dzieci w niebieskich beretach, bawiące się pod murami kościoła, pozostały przez chwile bez ruchu i z otwartymi ustami spoglądały za niezwykłym wehikułem.

Nagle samochód zatrzymał się. Po chwili wysiadł po miejscu ubrany mężczyzna i, odczytawszy wyblakły szyld, wszedł do budynku, w którym mieścił się zarówno ratusz, jak i urzad pocztowy. Obcy przedstawił sie jako adwokat z Biarritz, który przybył, aby na podstawie listy mieszkańców Canillo, wyświetlić pewną sprawe spadkową.

— Czy rodziny Yturbe i Haratz są tutaj znane? — zwrócił sie odrazu do urzędnika.

— Naturalnie. Pełno ich wszedzie! — Urzędnik chętnie służył informaciami. — Te dwie rodziny należa do naibiedniejszych w okolicy; członkowie ich nie są zbyt pracowici, ani zbyt czyści, ale zato są dobroduszni, lekkomyślni i maja mnóstwo dzieci, jak to zawsze bywa w takich rodzinach!

Adwokat z Biarritz przysłuchiwał się uważnie tym słowom, po czym zapytał, czy dwie babki tych rodzin nie były siostrami. Tak jest, to sie zgadza, panieńskie ich nazwisko brzmi Bidazauti. Zresztą, obiedwie jeszcze żyją. O, tam właśnie jedna z nich przechodzi przez rynek. Adwokat poprawił okulary i przez okno przyglądał sie staruszce, która z czarną chusteczna na głowie chodziła po placyku na uginajacych się nogach i co chwila pochylała się, by podnieść kawałek drewna. Była to babcia Haratz, licząca obecnie około 75 lat. Jej siostra, babka Yturbe spedzała całe dnie na łące, gdzie pasła krowy.

— A czy siostry te miały kiedyś brata?

Na to jednak urzednik nie mógł odpowiedzieć, gdyż dopiero od 37 lat mieszkał w Canillo. Sprawdzono listy mieszkańców i okazało sie, iż siostry miały starszego brata, Manuela Jana Bidaranty, który przez 67 laty wywędrował do Ameryki Południowei, licząc wtedy 19 lat.

Adwokat wyciągnał jakieś akty z teczki, sprawdził nazwiska, wiek i daty i potakujaco pokiwał głowa. Tak wszystko się zgadzało. Obcy mężczyzna złożył znowu papiery i oznajmił rzeczowym tonem urzednikowi, iż otrzymał właśnie wiadomość od kolegi z Buenos Aires o śmierci pana Bidaranty.

— To dziwne — pomyślał urzędnik — nazwać kogoś z rodziny Bidaranty „panem"! Adwokat z Biarritz dodał po chwili, iż pan Bidaranty zapisał przed śmiercią cały swói maiatek siostrom. Ponieważ personalia tych dwóch kobiet zostały już sprawdzone, należy tylko jeszcze załatwić kilka formalności. To potrwa miesiąc... może dwa... a może nawet trzy.

Urzędnik nie wierzył własnym uszom. Wreszcie zapytał, czy można wiedzieć, ile pan Bidaranty zapisał swym siostrom.

— To nie jest żadna taiemnica — odparł adwokat — okrągła, ładną sumkę — około 3 milionów dolarów.

Urzędnik zaniemówił z wrażenia. Nie był nawet w stanie odpowiedzieć adwokatowi, który dziękował mu za pomoc. Obcy tymczasem wyszedł na ulicę, wsiadł do samochodu i odjechał.

Wiadomość o spadku w błyskawicznym tempie rozniosła sie po całej okolicy. Tak samo szybko zmieniono dotychczasowe zdanie o rodzinach Yturbe i Haratz.

— To ludzie zacni i bardzo honorowi! — mówiono teraz o nich. Zauważono także nagle, iż młode dziewczeta z rodziny Haratz posiadaja wspaniałe oczy i włosy, zaś dziewczeta z rodziny Yturbe są doskonale zbudowane. Odrazu znalazło się mnóstwo hojnych przyjaciół, którzy śpieszyli pomóc tym rodzinom w chwilowej nedzy. Wkrótce jeden z wnuków przyjety został jako wspólnik do jakiegoś interesu. Do trzech wnuczek, które zatrudnione były jako służace, zwrócili sie z propozycjami małżeńskimi trzej chłopi, bardzo zamożni, posiadajacy własny grunt i znaczna ilość bydła. (d. c. n.)

Czesi nie mogą porozumieć się z Niemcami,

którym zarzucają złą wolę. — Henlein na czele manifestacji ulicznej. Rosjanie również domagają się autonomii

Berlin, 27 czerwca.

(PAT) Z Pragi donoszą, że wczoraj w miejscowości Duernholz odbyła się manifestacja niemiecko - sudeckich związków gimnastycznych przy udziale 25.000 osób.

W manifestacji wziął również udział Konrad Henlein.

Kiedy funkcjonariusze policji czeskiej usiłowali legitymować biorących udział w manifestacji, doszło do szeregu incydentów.

* * *

Praga, 27 czerwca.

(PAT) Prasa czeska coraz wyraźniej i niedwuznacznie daje wyraz brakowi wiary w możliwość osiągnięcia porozumienia z Niemcami.

Czołowy organ lewicy „Lidove Noviny" pisze bez ogródek: „Szczere wynurzenia Henleina i jego ludzi wystarczają, aby nabrać przekonania, że z Niemcami się nie porozumiemy.

Nie mniej pesymistyczne są uwagi prawicowej „Narodni Politiki": „Mało jest nadziei— pisze dziennik — o ile chodzi o dobrą wolę po stronie sudecko-niemieckiej. O ile wiemy, czeskie ko ła miarodajne wysokość tych nadziei określają liczbą zero. Tam, gdzie brak dobrej woli, tam wszelka dyskusja jest wykluczona".

Praga, 27 czerwca.

(PAT) Komitet polityczny ministrów zbierze się we wtorek i będzie kontynuował posiedzenia codziennie aż do końca tygodnia. Premier Hodża poza tym będzie prowadził rozmowy z przed stawicielami mniejszości narodowych.

Przedstawiciele zjednoczonej opozycji węgierskiej otrzymali dziś zaproszenie do premiera na środę przed południem.

Przedstawiciele ludności polskiej zostaną przyjęci prawdopodobnie w czwartek lub piątek. Niezależnie od tego członkowie sejmowej i senackiej komisji konstytucyjno - prawnej rozpoczną badanie rządowych projektów, oraz wniosków niemieckich.

Poza Słowakami, Niemcami, Węgrami, Rusinami i Polakami, wystąpili z szeregiem postulatów przedstawiciele kierunku wielkorosyjskiego ze wschodniej Słowaczyzny i Rusi przykarpackiej.

Domagają się oni praw językowych, stworzenia rosyjskiej stacji nadawczej w Preszowie i in. Wszystkie organizacje rosyjskie opracowały wspólne memorandum, które przesłały prezydentowi republiki oraz radzie ministrów.

Rzym, 27 czerwca.

(PAT) Dziś wieczorem min. Ciano przyjął posła czechosłowackiego — Chwalkowsky'ego. W toku rozmowy Chwalkowsky żalił się miał na wrogie stanowisko prasy włoskiej wobec rządu praskiego. Omawiać miał on również perspektywy wszczęcia rokowań gospodarczych włosko - czechosłowackich, ponieważ obowiązujący traktat handlowy wygasa 30 czerwca br.

Henleinowcy planowali porwanie

kilku swoich przeciwników politycznych

Praga, 27 czerwca.

(PAT) „Der Montag" donosi, że po licja w Libercu dokonała rewizji w sekretariacie stronnictwa sudecko-niemieckiego, gdzie znalazła kartotekę z nazwiskami przeciwników Henleina.

Ze skonfiskowanej korespondencji wynika, że organizacja planowała porwanie 3-ch osób. Kartoteka zawierała 1200 nazwisk z całych północnych obszarów czechosłowackich.

Śledztwo wstępne posunęło się już tak dalece, że aresztowani zostali dziś przekazani sądowi okręgowemu w Libercu.

Tragiczna śmierć naczelnika wydziału

ministerstwa skarbu w katastrofie samochodowej

Warszawa, 27 czerwca.

W niedzielę w południe na szosie Warszawa — Płock w odległości 24 klm. od Płocka jadący własnym samochodem dr. Mieczysław Kasprzycki, naczelnik wydziału służby akcyzowej w ministerstwie skarbu, wpadł do rowu i poniósł śmierć na miejscu.

Rozbity samochód sprowadzono do Warszawy.

Katastrofa nastąpiła z powodu pęknięcia opon przy szybkości jazdy około 100 klm. na godzinę.

Głodówka aplikantów adwokackich

była manifestacją bólu, rozpaczy i protestu. — Interpelacja pos. Sommersteina

Warszawa, 27 czerwca.

Poseł dr Emil Sommerstein zgłosił dzisiaj w Sejmie interpelację do premiera gen. Składkowskiego w sprawie

GŁODÓWKI APLIKANTÓW ADWOKACKICH I SĄDOWYCH

w związku z zamknięciem list adwokackich.

Poseł dr. Sommerstein w interpelacji swej przypomina, że zamknięcie list adwokackich w całym państwie na przeciąg 7 lat było wydane nagle i najbardziej nawet zaawansowanych aplikantów w sposób radykalny odcięło od możliwości wykonywania zawodu.

Jeszcze w grudniu 1936 r. Naczelna Rada Adw. proponowała, aby zamknięcie list nie obejmowało tych aplikantów, którzy będą na liście w chwili wejścia w życie nowego prawa o ustroju adwokatury.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości — pisze dr. Sommerstein —

ZATRZASNĘŁO DRZWI DO ZAWODU PRZED APLIKANTAMI W CAŁYM PAŃSTWIE

i wywołało zrozumiałe uczucie rozgoryczenia i rozpaczy wśród licznych rzesz aplikantów.

Aby zwrócić uwagę czynników miarodajnych i społecznych na tę straszną sytuację, jaka powstała dla kilku tysięcy młodych ludzi, wybrali oni spokojny i umiarkowany sposób protestu, urządzając

BLOKADĘ LOKALU I GŁODÓWKĘ W CIĄGU DWÓCH DNI.

— „Tego rodzaju manifestacje — pisze dr. Sommerstein — nieraz były praktykowane. Odłam endecki młodzieży uniwersyteckiej w Warszawie zastosował np. taką demonstrację w sprawie numerus clausus dla Żydów i ghetta ławkowego. Prasa o tych manifestacjach pisała i oświetlała je, zależnie od swego kierunku politycznego

Obecnie w trakcie głodówki apl. adwokackich i sądowych prasa otrzymała zakaz pisania o tej

MANIFESTACJI BÓLU, ROZPACZY I PROTESTU.

Pomimo to, niektóre organy — które dr. Sommerstein wymienia — a które reprezentują w swej większości Str. Narodowe, pisały o manifestacji aplikantów adwokackich i sądowych w tonie kpiącym, żartobliwym i ironicznym."

Dr. Sommerstein uważa stanowisko cenzury za nie dopuszczalne i zapytuje gen. dr. Składkowskiego: 1) czy znany mu jest przedstawiony stan rzeczy? 2) czy uchyli wspomniane zarządzenie cenzury i 3) co zamierza uczynić na przyszłość wobec podobnych zarządzeń cenzorskich?

Ratyfikacja umowy z Litwą

w sprawach poczty i telekomunikacji

Warszawa, 27 czerwca.

(PAT) W dn. 27 b. m. nastąpiła w M. S. Z. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji, zawartej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawach poczty i telekomunikacji, podpisanej w Kownie dn. 2 maja 1938 r.

Wymiany tej dokonali ze strony polskiej p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr., ze strony litewskiej p. Kazys Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki litewskiej w Warszawie.

Komunikacja lotnicza

między Warszawą a Kownem

Warszawa, 27 czerwca.

Komunikacja lotnicza między Warszawą a Kownem otwarta będzie dla pasażerów w dn. 10 lipca r. b. Bilet kosztować będzie w jedną stronę 51 zł.

Pogrzeb matki

królowej angielskiej

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Dziś na cmentarzu przy zamku Glamis w Szkocji odbył się w obecności angielskiej pary królewskiej pogrzeb matki królowej hr. Strathmore. Jednocześnie w Londynie arcybiskup Cantebury odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni członkowie rodziny królewskiej, członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny.

Nowe władze naczelnej rady adwokackiej

Izba dla spraw adwokackich przy Sądzie Najwyższym. — Kiedy ustalony będzie kontyngent aplikancki?

Warszawa, 27 czerwca.

Sąd Najwyższy powołał do życia oddzielną izbę dla spraw adwokackich, na czele której stanie jako przewodniczący sędzia Stanisław Wyrobek. Poza tym w skład Izby wchodzi 8 sędziów Sądu Najwyższego oraz 8 przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej.

Kompetencji Izby podlegać będą m. in. sprawy o wpisanie na t. zw. kontyngentowe listy aplikantów oraz adwokatów.

Na terenie Warszawskiej Rady Adwokackiej w czasie odbytych przed kilkoma dniami egzaminów adwokackich zapisało się 128 osób, jednakże przystąpiło do egzaminów tylko 112 osób, z których zaledwie 71 osób zdało egzamin z wynikiem dodatnim, w tym 6 kobiet.

* * *

Warszawa, 27 czerwca.

Odbyło się zebranie Naczelnej Rady Adwokackiej w nowym składzie.

Naczelna Rada Adwokacka ukonstytuowała się, jak następuje: prezes — Ludwik Domański (wybrany jednogłośnie), następnie większością głosów wybrano na wiceprezesów: Bolesława Bielawskiego, Tadeusza Janiszewskiego, Konstantego Terlikowskiego, Wacława Salkowskiego.

Na sekretarza wybrano Jana Podkomorskiego, a na zastępcę Stefana Wójcickiego.

Skarbnikiem będzie Jan Gadomski, a jego zastępcą Ignacy Radlicki.

Wydział wykonawczy: z urzędu wchodzą: prezes — Ludwik Domański, sekretarz — Jan Podkomorski, skarbnik — Jan Gadomski; z wyboru: Bolesław Bielawski, Stanisław Celichowski, Zbigniew Jasiński, Franciszek Paschalski, Michał Skoczyński.

Pierwszy rzecznik dyscyplinarny: Michał Skoczyński, a rzecznicy dyscyplinarni: Stanisław Bagiński, Stefan Dembiński, Ignacy Radlicki, Kazimierz Radzikowski, Jan Szabłowski, Leonard Tchórzewski.

Izba do spraw adwokatury przy Sądzie Najwyższym: Bolesław Bielawski, Stanisław Janczewski, Tadeusz Miksiewicz, Jan Morawski, Franciszek Paschalski, Bruno Pokorny, Franciszek Stoch, Wojciech Żytomierski.

Wyższy sąd dyscyplinarny przy Naczelnej Radzie Adwokackiej: prezes — Jan Nowodworski, wiceprezes — Wacław Salkowski.

Komisja rewizyjna: przewodniczący: Stefan Chomiczewski, członkowie: Aleksander Jackowski, Antoni Jurkowski, Jan Kręglewski, Stanisław Wilczyński.

Jednocześnie odbyły się nominacje rad lokalnych.

Sprawę kontyngentów aplikanckich na razie odroczono.

* * *

Dowiadujemy się, że do Wyższego Sądu dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej został wybrany jeden z adwokatów - Żydów, który jednak nie przyjął mandatu na znak protestu przeciw niedopuszczeniu do władz N. R. A. innych adwokatów - Żydów.

Kto zdradził posłowi tajemnice wojskowe?

Dzieje pewnej interpelacji posła Sandysa w Izbie Gmin. — Min. Hore Belisha zwraca się do prokuratora.—Wymiana listów między prokuratorem generalnym a członkiem Izby Gmin

Inspiratorem akcji pos. Sandysa miał być Winston Churchill

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Wielką sensację wywołało dziś w Izbie Gmin wystąpienie posła Duncana Sandysa w sprawie uczynionego mu zarzutu znajomości faktu będącego tajemnicą państwową. Poseł Sandys zwrócił się na posiedzeniu Izby Gmin do speakera, prosząc o instrukcje w tej sprawie oraz o wyjaśnienie jak należy interpretować w danym wypadku przywileje posłów Izby Gmin.

Z deklaracji Sandysa wynika, że odbył on swego czasu rozmowę z ministrem wojny Hore Belisha na temat

NIEDOSTATECZNEGO ZAOPATRZENIA W. BRYTANII W DZIAŁA PRZECIWLOTNICZE,

przy czym minister oświadczył, **że poseł Sandys jest źle poinformowany. Wobec tego pos. Sandys zredagował interpelację pisemną i w myśl procedury parlamentarnej przesłał projekt interpelacji, zawierającej posiadane przez niego cyfry z listem osobistym do min. wojny.**

W ubiegły czwartek

POSEŁ SANDYS OTRZYMAŁ LIST OD PROKURATORA GENERALNEGO,

wzywający go, aby przybył do niego tego samego wieczoru. W toku rozmowy odbytej na skutek tego wezwania prokurator generalny poinformował posła Sandysa, **że interpelacja którą przesłał ministrowi Hore Belisha wykazała w opinii ministerstwa wojny znajomość faktów, stanowiących tajemnicę wojskową,** wobec czego prokurator generalny prosi posła o ujawnienie źródła tych informacji.

Gdy poseł Sandys zapytał, jakie będą konsekwencje, jeśli odmówi temu życzeniu, prokurator odczytał posłowi paragraf

USTAWY O TAJEMNICACH PAŃSTWOWYCH,

zwracając uwagę, że przez odmowę, poseł narazić się może na karę więzienia do dwuch lat.

Wobec tego poseł Sandys zwrócił się do prokuratora generalnego z prośbą aby nie nalegał na niego na natychmiastową odpowiedź, albowiem pragnie on się zastanowić i poradzić co do wytworzonej sytuacji.

Następnego dnia poseł Sandys zwrócił się do speakera Izby Gmin z prośbą o udzielenie mu rady oraz poprosił o pozwolenie poruszenia tej sprawy w parlamencie.

Prokurator generalny poinformowany o takim obrocie sprawy, wezwał do siebie powtórnie posła Sandysa i oświadczył mu, **iż zaszło nieporozumienie i że nie groził on wcale posłowi Sandysowi zastosowaniem swych uprawnień co do podjęcia śledztwa z tytułu ustawy o tajemnicach państwowych.** Prokurator generalny według wyjaśnień posła Sandysa zapewnić go miał, że w „obecnej chwili" nie ma zamiaru wytoczenia śledztwa.

Poseł Sandys wyraził jednak zastrzeżenie co do terminu „w obecnej chwili" co zdaniem posła nie zmieniałoby sytuacji zasadniczej na co prokurator wyraził gotowość wycofania słów „w obecnej chwili" i udzielił poprostu zapewnienia, że nie istnieje zamiar podjęcia akcji przeciwko posłowi Sandysowi.

Gdy poseł Sandys zwrócił na to uwagę, że taki zamiar może w przyszłości powstać, prokurator generalny odpowiedział, że nie jest w możności udzielenia zapewnień dalej idących,

BEZ UZYSKANIA NA TO ZGODY MINISTRA WOJNY.

W odpowiedzi na to poseł Sandys oznajmił prok. generalnemu, że mimo **wszystko, ma zamiar poruszyć tę sprawę w Izbie Gmin, wobec czego prok. generalny wyraził gotowość wystosowania do niego listu udzielającego mu przyrzeczenia, że w żadnym wypadku uprawnienia wytoczenia śledztwa nie będą przeciw niemu zastosowane.**

Pos. Sandys podziękował prokuratorowi generalnemu za to zapewnienie, niemniej jednak oświadczył, że nie może zobowiązać się do nie wysuwania tej sprawy w Izbie, gdyż jest to sprawa dotycząca wszystkich posłów Izby Gmin i lepiej będzie, jeżeli stosunek posłów do ustawy o tajemnicach państwowych zostanie natychmiast wyjaśniony.

Prokurator generalny sir Donald Somerfall złożył w Izbie deklarację, w której ujawnił, że w czwartek minister Hore Belisha wezwał go do siebie i oznajmił, że **otrzymał pismo posła Sandysa, które na podstawie opinii sztabu generalnego zawiera wiadomości, ujawnione w sposób, nieautoryzowany przez kogoś, kto miał dostęp do tajemnic państwowych.**

Zdaniem prokuratora generalnego jest rzeczą jasną, że nastąpiło poważne naruszenie ustawy o tajemnicach państwowych, z czego jednak

POSEŁ SANDYS NIE MÓGŁ ZDAWAC SOBIE SPRAWY.

Prokurator generalny dodał, że zwracając posłowi Sandysowi uwagę na sytuację prawną, nie miał bynajmniej zamiaru podejmować przeciw niemu śledztwa.

Speaker udzielając Izbie w tej sprawie swej miarodajnej opinii oświadczył, że jego zdaniem. poseł Sandys

POWINIEN ZAŻĄDAĆ OD IZBY FORMALNEJ DEBATY.

Wobec tego życzenia speakera poseł Sandys oznajmił, że w najbliższym czasie zaproponuje debatę nad wnioskiem powołania specjalnego komitetu międzypartyjnego dla dokładnego rozpatrzenia istoty złożonego przez niego dziś oświadczenia.

Premier Chamberlain oświadczył, że według niego jest rzeczą oczywistą, iż sprawa wymaga jaknajszybszego wyjaśnienia w drodze debaty parlamentarnej.

Cała ta sprawa wywołała w kuluarach Izby Gmin tak wielkie zainteresowanie, że dzięki temu kwestia ponownych ataków lotniczych na statki brytyjskie na wodach hiszpańskich poszła w zapomnienie.

Poseł Duncan Sandys

JEST ZIĘCIEM WINSTONA CHURCHILLA

i dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że z informacyj swych Sandys korzystał za wiedzą Winstona Churchilla, jeśli wogóle nie otrzymał ich wprost od swego teścia. Poniekąd więc akcja ministra wojny pośrednio zwrócona była przeciw Winstonowi Churchillowi.

W kuluarach Izby przypominano dziś, że Winston Churchill co pewien czas przedstawia ministrom wojny memoriały, w których wykazuje niedostateczność uzbrojenia i poprostu zarzuca danemu ministrowi nieudolność.

Podobny memoriał zawierający cały szereg poważnych zarzutów Winston Churchill przesłać miał ministrowi wojny przed dwoma tygodniami. W kołach politycznych obawiają się, że skutkiem tej całej sprawy, może nastąpić poważne zachwianie ministra wojny Hore Belisha.

W Polsce jest mało lekarzy

Sejmowa komisja zdrowia publicznego wzywa rząd do stworzenia nowych wydziałów lekarskich

Warszawa, 27 czerwca.

(PAT) Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej w obecności przedstawicieli rządu z wiceministrem Piestrzyńskim i dr. Adamskim na czele.

Na posiedzeniu tym ks. Lubelski złożył sprawozdanie podkomisji o rządowym projekcie ustawy dotyczącej zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Po dyskusji komisja przyjęła projekt opracowany przez podkomisję. Istotą ustawy jest kwestia dostarczenia lekarzy dla wsi i mniejszych miasteczek.

Projekt rozróżnia stałe i czasowe wykonywanie praktyki lekarskiej. Aby uzyskać prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej lekarz musi w ciągu 5 lat po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, przez dwa lata odbyć praktykę lekarską w gminach wiejskich lub miasteczkach poniżej 5 tys. mieszkańców, których spis ustali minister opieki społecznej.

Od tego przepisu zwolnieni są tylko lekarze w czynnej służbie wojskowej. Ustawa ma zastosowanie do lekarzy zapisanych na listę członków izby lekarskiej po dniu 1 kwietnia 1939 r.

Ponadto komisja przyjęła przedłożone przez referenta następujące rezolucje:

Sejm wzywa rząd:

1) Do utworzenia 200 stypendiów dla studentów medyków synów włościan przysługujących im przez cały czas studiów łącznie z okresem praktyki w szpitalu i zobowiązujących ich do przepracowania na wsi w charakterze lekarzy tej samej liczby lat, przez które brali stypendia.

2) Do powiększenia liczby miejsc na wydziałach medycznych o 20 procent i do zapoczątkowania i założenia nowego wydziału lekarskiego.

3) Do zreformowania studiów lekarskich i odbywania stażu w kierunku bardziej praktycznym oraz do stworzenia specjalnych kursów uwzględniających potrzeby wsi.

4) Do powiększenia liczby szpitali i udostępnienia ich ubogiej ludności wiejskiej przez obniżenie opłat szpitalnych i do przyśpieszenia wniesienia do ciał ustawodawczych projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich oraz projektu ustawy aptekarskiej uwzględniającej jednocześnie potrzeby wsi.

5) Do jaknajliczniejszego tworzenia ośrodków zdrowia.

Japończycy wznowili natarcie na Hankou

Rządy Francji i Anglii ostrzegają Tokio przed okupacją wyspy Hainan

Tokio, 27 czerwca.

(PAT) Natarcie wojsk japońskich na Hankou opóźnione na skutek uszkodzenia tam na rzece Żółtej zostało podjęta z całą energią. Wojska japońskie przy współdziałaniu lotnictwa zlikwidowały kilka dywizji chińskich na zachód od zatopionego obszaru, podczas, gdy inne oddziały posunęły się jeszcze dalej w kierunku zachodnim. Chińczycy cofają się wzdłuż południowego odcinka kolei Pekin — Hankou. Wojska japońskie przekroczyły zatopiony obszar na południe od m. Czungmou. Cały obszar na wschód od zatopionych okolic znajduje się już w rękach Japończyków.

Japończycy nacierają również na prowincję Szensi, szykując się do przeprawy przez rzekę Żółtą w kilku miejscach i posuwając się na zachód w kierunku m. Yumen, m. Yunczeng oraz m. Maotsingfu.

Niemcy i Włochy czekają na upadek Hankou

aby zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem Czang-Kai-Szeka

Tokio, 27 czerwca.

(PAT) Prasa japońska donosi, że w Hongkongu odbywa się narada ambasadorów W. Brytanii, Włoch, Francji i Niemiec. Wedle doniesień prasy japońskiej marsz. Czang-Kai-Szek miał się zwrócić do W. Brytanii z prośbą o pośrednictwo w **konflikcie chińsko - japońskim.**

Niemiecki ambasador w Chinach Trautmann został zawezwany do Berlina dokąd wystartował dziś samolotem z Hongkongu.

Według uporczywych pogłosek Włochy i Niemcy mają zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem marsz. Czang-Kai-Szeka z chwilą upadku Hankou.

Tokio, 27 czerwca.

(PAT) Zajęcie wyspy Namoa przez Japończyków położonej w odległości 30 km. na wschód od Swatou całkowicie blokuje ten port.

Japońska marynarka wojennna będzie obecnie usilnie patrolowała obszar wodny pomiędzy wyspami Namoa a Hainan.

Wojska japońskie wysadziły desant z artylerii w pobliżu m. Tikang (na południowym brzegu rzeki Yangtse w południowo - wschodniej części prowincji Anhuei) spędzając wojska chińskie z nadbrzeżnych stanowisk.

Londyn, 27 czerwca.

(PAT) Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że rządy W. Brytanii i Francji zakomunikowały w Tokio, iż będą uważały ewentualną okupację wyspy Hainan przez Japończyków za krok, który może spowodować niepożądane komplikacje. W razie powstania takich komplikacji oba rządy okażą sobie pomoc, której wymagałyby okoliczności.

Rada K.K.O. m. Łodzi

zatwierdziła bilans i rachunek strat i zysków

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi. W posiedzeniu udział wzięli pp.: Fiedler, Geyer, adw. Pawłowski, Raabe, Rymkiewicz, inż. Bajer, Lewsztajn, Roszak i Waszkiewicz.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej oraz przedstawienia bilansu netto — rachunku strat i zysków, rada powzięła uchwałę, zatwierdzającą sprawozdanie dyrekcji z działalności, bilans i rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1937. Następnie rada uchwaliła wykazaną w bilansie nadwyżkę w kwocie zł. 75.521,98 przelać na fundusz zasobowy KKO. i udzieliła dyrekcji kasy absolutorium. (i)

Walka ze złodziejem

Niezwykła scena w nocy w mieszkaniu p. Gaduły

W domu przy ul. Szymonowicza 8 rozegrała się **wczoraj w nocy dramatyczna walka ze złodziejem.** Do mieszkania Antoniego Gaduły zakradł się złodziej, którego majstrowanie przy szufladach właściciel ruchomości usłyszał i wstał, by go zatrzymać.

Pociemku Gaduła czekał aż złodziej zbliży się do niego i wówczas chwycił go za szyję.

Powstała walka, w toku której kilka mebli się przewróciło i rozbiło się szkło w pokoju.

Odgłosy szamotania i rumot dosłyszeli sąsiedzi i przybiegli Gadule z pomocą. **Złodziej został ujęty.** Jest nim znany policji włamywacz Zygfryd Zejer, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w areszcie. (i)

Antyżydowska uchwała

rady miejskiej w Łęczycy

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie **rady miejskiej** w Łęczycy, na którym grupa radnych zgłosiła wniosek o **wyeliminowanie handlujących Żydów z targów**, odbywających się w Łęczycy. Uchwała motywowana została tym, że Żydzi „nie są handlującymi tylko pośrednikami", a jako tacy nie powinni brać udziału w targach.

Wniosek został uchwalony nieznaczną większością. Wymaga on jeszcze **zatwierdzenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi.**

Uchwała rady miejskiej, niedopuszczająca Żydów na targ w Łęczycy, wywołała duże poruszenie. (i)

Nieuczciwa ekspedientka

skazana warunkowo na 6 mies. więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadała wczoraj Chaja Bursztyn, ekspedientka w sklepie J. Bergera przy ul. Piotrkowskiej 62.

Korzystając z pełnego zaufania, jakim ją darzył właściciel sklepu — ekspedientka „dzieliła" się ze swym szefem wpływami. Uchodziło jej to przez dłuższy czas, aż wreszcie któregoś dnia przez przypadek stwierdził Berger, że **w południe miał więcej pieniędzy w kasie, niż wieczorem.**

Poszkodowany wniósł powództwo cywilne w wysokości 500 zł.

Bursztynówna skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wy**konania kary pod warunkiem, że do dnia 1 grudnia pokryje straty Bergera.**

Ryk radiowy z wszystkich okien

odbiera spokój i sen ludziom, spragnionym ciszy i wypoczynku. Grajcie przy zamkniętych oknach i przytłumionym głośniku

Jeden z najpiękniejszych i najdonioślejszych wynalazków, jakim jest radio, w okresie letnim staje się niekiedy istną plagą i źródłem udręczeń mieszkańców miasta. Słuchanie muzyki i audycyj wszelkiego rodzaju jest **miłą i kulturalną rozrywką.** Ale posiadacze aparatów zapominają o kardynalnej zasadzie **że to, co sprawia przyjemność jednemu, niekoniecznie i niezawsze jest przyjemne dla drugiego.** Zapominają, że ludzie pracują w różnych okresach dnia, że są ludzie bardziej i mniej nerwowi, i że jest rzeczą bezwzględnie karygodną demonstrowanie audycyj dla tych, którzy z tych czy innych powodów, nie **chcieliby jej w danym momencie słuchać.**

Latem otwiera się okna w mieszkaniach. Oczywiście, każdy pragnie zaczerpnąć świeżego powietrza. Ale posiadacze aparatów radiowych, otwierając swe radioaparaty, zgoła nie liczą się z tym, że może to sąsiada niepokoić. Nie zadają sobie trudu zamknięcia okien w mieszkaniu, na czas słuchania audycyj, ale co gorsza, **nie starają się wcale przytłumić głośnika.** Wydaje im się, że jeśli oni rozkoszują się pełnym i silnym dźwiękiem, powinno to sprawiać przyjemność również sąsiadom.

W wielu wypadkach tak jednak nie jest. W domu mogą być **ludzie chorzy,** których denerwuje każdy głośniejszy dźwięk, cóż dopiero ryk głośnika radiowego. Mogą być **ludzie zmęczeni i cierpiący, którzy pragną ciszy i wypoczynku.** Mogą być wreszcie **ludzie, którzy pracują w domu i którzy nie chcieliby siedzieć w dusznych mieszkaniach o zamkniętych oknach,** tylko dlatego, że komuś sprawia przyjemność głośna audycja radiowa. Trzeba się liczyć z nerwami sąsiadów i albo zamykać okna podczas nastawiania radia, albo też nastawić radio tak cicho, by nie niepokoiło nikogo w domu.

Władze administracyjne przystąpiły już do walki z hałasem radiowym. Wydane będzie zarządzenie, by **po godzinie 10 wieczorem radioaparaty nie były mocno nastawiane,** zwłaszcza przy otwartych oknach. Głośniki w sklepach wszelkiego rodzaju muszą być przyciszone, **by nie zakłócały spokoju na ulicy.** Policja będzie sporządzała protokuły za przekroczenia.

To jest jednak niewystarczające. Niektórzy radiocí wprowadzili zwyczaj **mycia się i jedzenia śniadania przy głośniku.** A wstają już o 7-ej rano. Chwali się to im bardzo, ale... **przy szczelnie zamkniętych oknach i przyciszonym głośniku.** Apelujemy do władz, by i to uwzględniły w swym zarządzeniu, jak również — do radioamatorów, by **pamiętali nie tylko o sobie i swojej przyjemności i rozrywce, ale także o spokoju i nerwach swych bliźnich.** (i)

Groził, że zabije dyrektora

Sąd skazał Reinholda Szwanke na 3 mies. aresztu z zawieszeniem

W zakładach Sp. Akc. **Allart, Sousseaux i S-ka** przy ul. Kątnej 19 zatrudniony był jako majster przędzalniczy **Reinhold Schwanke.** W kwietniu r. b. naskutek skargi drugiego majstra Józefa Suttera, dyrektor przędzalni Plane **zwolnił Schwankego z pracy.**

Po kilku dniach po opuszczeniu pracy, **Schwanke spotkał na ulicy Suttera i zagroził mu, że z zemsty zabije jego i dyrektora.**

O groźbach tych powiadomiona została policja. W toku dochodzenia Schwanke nie cofnął gróźb, lecz, naodwrót — oświadczył, że **choćby miał lata siedzieć w więzieniu — na obu się zemści.**

Za te groźby został Schwanke pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj znalazł się na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim.

Sąd skazał Reinholda Schwanke na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonanie kary. (i)

Gdy złodzieje się biją i całują

policjant ma słuszny powód do podejrzeń

Przed sądem grodzkim odpowiadali dwaj złodzieje, ujęci w niezwykłych, nie pozbawionych momentów humorystycznych, okolicznościach.

W dniu 10 lutego posterunkowy przechodzący ulicą Masarską zauważył **dwóch bijących się osobników.**

Bijący się, gdy tylko spostrzegli posterunkowego — **rzucili się sobie w objęcia i poczęli się całować.**

Posterunkowemu wydawała się ta nagła zmiana uczuć podejrzana i postanowił **wylegitymować obu.** Gdy się do nich zbliżył, zauważył pod murem **kilka paczek przędzy.**

Okazało się, że Edmund Kwiatkowski i Józef Olczyk **bili się na tle podziału przędzy, którą wspólnie skradli.** Obawiając się, że policjant może interweniować w ich bójce, na jego widok **poczęli się całować — ufni, że całować się nie wolno.**

Sąd skazał obu złodziei po 6 miesięcy więzienia. (i)

Ukarani przez starostwo grodzkie

M. inn. skazano na areszt kilkunastu właścicieli nieruchomości

Referat karny starosta grodzkiego rozpatrywał wczoraj i ogłosił zasądzenie przeciwko kilku winnym niepowszednich wykroczeń.

Za dręczenie ryb przez trzymanie ich w niedostatecznej ilości wody ukarany został po raz drugi grzywną, tym razem w wysokości 50 złotych, handlarz Mojżesz Pytel (Zgierska 37) z ewentualną zmianą kary pieniężnej na 5 dni aresztu.

Za obrazę moralności publicznej przez oddawanie moczu na ulicy, na widoku przechodniów ukarany został grzywną w wysokości 10 złotych z zamianą na 3 dni aresztu Kazimierz Krzyczkowski.

Za natrętne nagabywanie mężczyzn ukarano trzy kontrolne: Heleną Cieślik, Chaję Szerwę i Małkę Goldsztajn po trzy dni aresztu.

Wreszcie za nielegalne pośrednictwo przy angażowaniu artystów widowisko wych ukarany został Jarosław Zając grzywną w wysokości 1.000 zł. z zamianą na miesiąc aresztu.

Ponadto **zapadły wczoraj** w referacie karnym starostwa grodzkiego zasądzenia **przeciwko kilkunastu właścicielom nieruchomości przeważnie na peryferiach, którzy ukarani zostali aresztem od 10 dni do miesiąca.** (i)

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Odwołany post

Na dzień dzisiejszy proklamowany był przez rabinat łódzki post, jako protest społeczeństwa żydowskiego w Łodzi przeciwko zatwierdzeniu wyroku śmierci na jednego z członków „Betaru" w Palestynie, Ben Josefa.

Post ten jednak został odwołany. W najbliższych dniach rabinat wyznaczy inny termin. (t)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu Czarnieckich przy ulicy Pogodnej Nr. 3, w czasie wybuchu benzyny poparzona została dotkliwie córka ich, 9-letnia Zenobia. Dziewczynka odniosła oparzenia trzeciego stopnia klatki piersiowej i twarzy. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

• • •

Na ulicy Korzeniowskiego padł na jezdnię z rowerem 30-letni Alojzy Rychel, zamieszkały przy ul. Korzeniowskiego 34. Poszkodowany rowerzysta odniósł rany głowy i twarzy. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

• • •

W Grotnikach pod Łodzią padła na bruk 58-letnia Marta Celner (Wólczańska 183) tak fatalnie, iż doznała złamania nogi oraz okaleczeń twarzy.

Poszkodowaną przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

• • •

Franciszka Wasiak, pielęgniarka, zamieszkała przy ulicy Przędzalnianej 75 doniosła wczoraj w policji, że w czasie jej nieobecności dostali się do mieszkania złodzieje, którzy skradli bieliznę, wartości 200 złotych. Jak ustalono złodzieje weszli przez okno.

• • •

Zygfryd Zejer (bez stałego miejsca zamieszkania), robotnik, doprowadzony został do 3-go komisariatu P. P. za usiłowanie dokonania kradzieży mieszkaniowej u Antoniego Gaduły, zam. przy ulicy Szymonowicza Nr. 9. Od Zejera odebrano dwa wytrychy „dubeltowe". Po przesłuchaniu przesłano go do sędziego śledczego dla zastosowania środka zapobiegawczego.

• • •

W 5-tym komisariacie P. P. jest do odebrania przez prawego właściciela jesionka męska i kamizelka.

Do 12-go komisariatu policji przyniesiono w dniu wczorajszym torbę skórzaną, zawierającą różne narzędzia i przybory motocyklowe.

Z KONSULATU SZWAJCARSKIEGO W ŁODZI.

Konsulat Szwajcarski w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1-go lipca b.r. kancelaria jego będzie się mieściła w domu przy Al. Kościuszki Nr. 45, parter (róg Andrzeja).

Godziny biurowe jak dotychczas, od 10-ej do 1-ej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 28 czerwca 1938 r.

Fundusz Pracy

Jak wiadomo, wśród projektów legislacyjnych o charakterze gospodarczym, wniesionych na bieżącą nadzwyczajną sesję parlamentarną, figuruje również ustawa, nowelizująca przepisy o Funduszu Pracy.

W naszym ogólnym przeglądzie projektów prawa gospodarczego, umieszczonych na porządku obrad sesji — nadmienialiśmy, że postulaty zasadniczej reformy struktury Funduszu Pracy jako tak zw. funduszu celowego — lansowane przez niektóre czynniki gospodarcze — nie będą uwzględnione.. Nowela istotnie też w sposób fragmentaryczny rozwiązuje jedynie kwestię kredytów zaciąganych przez Fundusz.

Jak pamiętamy — Fundusz zawiązany został ustawą z marca 33 roku, która wskazywała mu jako cele działalności — gromadzenie i podział funduszów i świadczeń w naturze, inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu robót publicznych lub publicznym znaczeniu, ich finansowanie, prowadzenie akcji zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia, zaopatrzenie osób w samodzielne podstawy egzystencji, ewent. pomoc doraźna.

W dość krótkim czasie Fundusz zjednał sobie uznanie, okazując się skutecznym czynnikiem tak zw. czynnej walki z bezrobociem. Wkrótce tedy — w październiku 34 roku — przekazano mu także agendy ówczesnego równolegle działającego Funduszu Bezrobocia. W ten sposób Fundusz Pracy ześrodkował także ubezpieczenie robotników od bezrobocia.

W miarę rozrastania się działalności Funduszu — problem jego finansów, a w szczególności zaciąganych przezeń kredytów, wymagał ustalenia prawnego i gospodarczego.

Dotychczasowe przepisy zagadnienia kredytu nie regulowały. Tymczasem Fundusz Pracy przejął około 113 milionów złotych długów byłego Funduszu Pracy, na skutek przejęcia jego agend, o którym wspomnieliśmy. Poza tym otrzymał tytułem pożyczki od skarbu państwa około 41 mil. w bonach inwestycyjnych — korzystając w ten sposób z kredytów za gwarancją państwa. Wreszcie zaciągnął inne długi na 65 mil. Ustawa obecna, porządkując pod względem prawnym ten stan faktyczny — daje Funduszowi prawo zaciągnięcia kredytów na dalszych z górą 80 mil., bowiem zakreśla granice jego zadłużenia na 300 milionów.

Jak powiedzieliśmy — ustawa normuje nasuwające się problemy w sposób fragmentaryczny.

Przypuszczać można, że całość zagadnienia finansowego Funduszu Pracy, pod kątem widzenia równowagi finansowej, jego gospodarki oraz sprawności gałęzi ubezpieczenia społecznego, która mu została zlecona — jest przedmiotem badań i będzie uregulowana w czasie późniejszym.

n.

Dalsza lista
agentów dewizowych

Ostatnio zarządzeniem ministra skarbu zostały cofnięte uprawnienia banków dewizowych następującym instytucjom finansowym: Bankowi Komercjalnemu w Krakowie, Bankowi Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bankowi Kwilecki, Potocki i spółka w Poznaniu, Ziemskiemu Bankowi Hipotecznemu we Lwowie, Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie i Dresdner Bankowi w Katowicach.

Banki te otrzymały uprawnienia agentów dewizowych, z wyjątkiem oddziału Dresdner Banku w Katowicach, któremu wszelkie uprawnienia instytucji dewizowej zostały cofnięte.

Handel zagraniczny
Stanów Zjednoczonych

Import Stanów Zjednoczonych w maju r. b. wyniósł 148 miln. dol. wobec 160 miln. dol. w kwietniu r. b., natomiast eksport miał wartość 257 miln. dol. wobec 274 miln. dolarów w kwietniu r. b.

Jak widać z powyższych liczb, globalne obroty handlu zagranicznego U. S. A. w maju rb. wykazały dalszy spadek i były wyraźnie niższe niż w kwietniu rb. Dodatnie saldo utrzymało się na dotychczasowym wysokim poziomie.

Na rynkach bawełny i wełny

Baissa majowa na bawełnę minęła. — Ograniczenie terenów uprawnych w U.S.A. — Tendencja na wełnę mocna

Rynek bawełny północno - amerykańskiej wykazał w maju bardzo poważne załamanie cen i ogólne osłabienie nastrojów. Pierwsza połowa miesiąca kształtowała się na ogół spokojnie — przy zakupach ograniczonych i niepewnych nastrojach. W II połowie, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie, ceny bawełny spadły o pół centa. W ten sposób granica 8 centów została po raz pierwszy od dłuższego czasu przekroczona i ceny utrzymały się do końca maja poniżej tego poziomu.

Jako główne przyczyny baissy bawełnianej — pisze „Polska Gospodarcza" — w kołach giełdowych przytaczano: **silny nacisk sprzedażny z Bombaju i Europy, ospałą tendencję cen na giełdach towarowych i walorów, niewyjaśnioną sytuację gospodarczą w St. Zjednoczonych, a wreszcie pomyślne doniesienia o rozmiarach uprawy bawełny.**

W ten sposób w II połowie maja zahamowana została akcja, zmierzająca do zwyżki cen lub do utrzymania ich przez dłuższy okres czasu na ustabilizowanym poziomie. Sprzedaże z Indyj i Europy tłumaczyć należy tym, że **posiadacze bawełny dążą ostatnio do zabezpieczenia się przed ewent. stratami przez sprzedaże terminowe.** Poza tym obawy przed kryzysem ograniczają działalność sfer giełdowych. W kołach farmerów sytuacja ta zaczyna budzić poważne zaniepokojenie.

W związku z tym ostatnio aktualizują się ponownie **próby porozumienia z producentami bawełny w krajach Południowej Ameryki.** W tym kierunku idzie też próba opanowania handlu bawełną w Brazylii przez kapitał północno - amerykański. Szereg wielkich firm nowojorskich **sfinansował w Brazylii olbrzymie inwestycje, zwłaszcza w zakresie budowy łuszczarń bawełny, i podejmuje akcję, zmierzającą do przejęcia finansowania wywozu.**

Co prawda osłabia to z kolei pozycję bawełny północno - amerykańskiej, gdyż sprowadza się do finansowania przez kapitał Stanów Zjednoczonych producentów bawełny południowo-amerykańskiej. Niezależnie od tych projektów realizowane są na terenie Stanów Zjedn. w dalszym ciągu normalne prace, związane z ograniczaniem terenów uprawnych.

Na rynku wełny sytuacja kształtowała się w maju pod wpływem przebiegu III tegorocznej serii **aukcyj londyńskich.** Aukcje te zamknięte zostały **przy tendencji cen bardzo mocnej.** Pod młotem znalazło się 90.800 bel. z czego przeszło połowa z Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki oraz 12,500 bel z Ameryki Południowej. Wełna merynosowa przy zamknięciu aukcyj zwyżkowała o ok. 5 proc., wełna krzyżowa na skutek zwiększonego zapotrzebowania ze strony Anglii i odbiorców kontynentu zwyżkowała nawet silniej.

Przebieg aukcyj był ożywiony — **przy nastrojach na ogół optymistycznych.** Pozostałości surowej wełny po aukcjach londyńskich były stosunkowo niewielkie. Na rynkach zamorskich sezon tegorocznych sprzedaży zbliża się do końca. Również i na tych rynkach pozostałości z sezonu są niewielkie. **Produkcja 5 głównych producentów światowych wełny w sezonie tegorocznym wynosiła (w miln. lbs): Australia — 1000, Nowa Zelandia — 313, Argentyna — 380, Urugwaj — 116, Unia Południowo - Afrykańska — 230, razem — 2039. Produkcja tegoroczna** odpowiada na ogół liczbom zeszłorocznym. Rozmiary zbytu w tegorocznym sezonie **kształtowały się na ogół zadowalająco, jakkolwiek osłabienie koniunktury w Stanach Zjedn. wywarło pewien wpływ na ceny.** Wyjątek stanowi rynek południowo - afrykański, gdzie koniunktura wewnętrzna wyrównała w dużej mierze częściową redukcję eksportu do Stanów Zjednoczonych.

Eksport węgla w czerwcu

wzrósł znacznie w porównaniu z majem. — Zaniechanie wywozu do Niemiec

W porównaniu z przeciętną za połowę maja eksport węgla kamiennego wzrósł o 32 tys. ton i wynosił 499 ton. Wzrost wywozu nastąpił z obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 414 tys. ton, a zatym o 20 tys. ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę maja, a z rej. dąbrowskiego 85 tys. ton, czyli o 12 tysięcy ton więcej.

Wywóz na rynki środkowo-europejskie wynosił 36 tys. ton, a zatem zmalał o 3 tys. ton, co tłumaczy się zaprzestaniem wysyłek do Niemiec. Eksport na rynki skandynawskie wynosił 132 tys. ton, a więc o 6 tys. ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę maja. Wzrost wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się zwiększonymi wysyłkami do Norwegii i Finlandii, eksport bowiem do pozostałych krajów tej grupy rynków kształtował się zniżkowo.

Wywóz na rynki bałtyckie utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę maja i wynosił 54 tys. ton, kierując się wyłącznie do Łotwy. Eksport na rynki zachodnio-europejskie wzrósł o 4 tys. ton i stanowił 115 tys. ton. Wzrost ten tłumaczy się zwiększeniem wysyłek do Francji, eksport bowiem do pozostałych krajów tej grupy rynków zmalał, względnie utrzymał się na niezmienionym poziomie. Na rynki południowo-europejskie wywieziono 89 tys. ton, czyli o 9 tysięcy ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę maja, przy czym wzrost ten spowodowany został zwiększonymi wysyłkami do Włoch. Wywóz na rynki pozaeuropejskie stanowił 23 tys. ton, ograniczając się prawie wyłącznie do Egiptu.

Wstrzymanie wysyłek do krajów Ameryki Południowej tłumaczy się bardzo poważnym podwyższeniem stawek ubezpieczeniowych od transportów węgla polskiego do tych krajów. Wysyłki do Gdańska utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca, natomiast odbiór węgla okrętowego w okresie sprawozdawczym wzrósł o 13 tysięcy ton i stanowi 89 tys. ton.

Przeładunek węgla w portach Gdynia—Gdańsk w pierwszej połowie czerwca w porównaniu z przeciętną za połowę maja zmalał o 46 tys. ton i wynosił 393 tys. ton, z czego na Gdynię przypada 231 tys. ton, czyli o 41 tys. ton mniej, a na Gdańsk 162 tys. ton, czyli o 5 tys. ton mniej w porównaniu z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca.

Rumunia daje Niemcom naftę

bez pokrywania należności dewizami, lecz na podstawie clearingu

W swoim czasie Austria zakupywała w Rumunii poważniejsze ilości ropy naftowej. Zakupy te uległy jednak przed rokiem całkowitej likwidacji, pozbawiając Rumunię jednego z poważnych odbiorców w Europie środkowej. Nastąpiło to wówczas po bezskutecznych żądaniach Rumunii, która domagała się **pokrywania należności za ropę naftową przynajmniej częściowo w dewizach.**

Wobec tego stanu rzeczy Rumunia podjęła wówczas starania zmierzające do uzyskania szeregu rynków zamorskich oraz Italii. Starania te uwieńczone zostały pomyślnymi wynikami, ale jednocześnie przesunięcia geograficzne wywozu rumuńskiego spowodowały podrożenie ropy.

Ostatnio, jak donosi „Züricher Zeitung", Rumunia ustąpiła pod naciskiem Berlina i **wyraziła swą zgodę na zaopatrywanie rynku austriackiego bez pokrywania należności za naftę dewizami, a jedynie tylko na podstawie i w ramach clearingu.**

Warunki Anglii pod adresem Rzeszy

w sprawie spłaty długów austriackich

Rząd brytyjski w toku rokowań z rządem niemieckim wystąpić miał z niezwykle doniosłym żądaniem, które posiadać może dalekoidące znaczenie na przyszłość.

Mianowicie rząd brytyjski zażądać miał, aby na wypadek dalszych zmian, jakieby ewentualnie zaszły w Europie na korzyść Niemiec, rząd niemiecki zobowiązał się przyjąć na siebie nie tylko aktywa, ale i zobowiązania, jakieby w związku z tym wyniknąć mogły.

W Londynie wskazują, że po przyłączeniu Austrii, Niemcy przyjęły jej aktywa, natomiast odmówiły płacenia długów austriackich. O ile W. Brytania uzyska zgodę Rzeszy na wysunięte żądania, to rząd brytyjski gotów będzie przyjąć kompromisowe załatwienie w sprawie długów austriackich, w myśl propozycji niemieckich.

O ile jednak rząd niemiecki nie przyjmie tej zasady i nie udzieli odnośnych gwarancyj, iż będzie jej przestrzegał, to — jak twierdzi wspomniana gazeta — rząd brytyjski uważałby za bezcelowe przyjmować propozycję niemiecką, na mocy której rząd Rzeszy godzi się zabezpieczyć obniżoną obsługę długów austriackich, o ile odsetki od pożyczek Younga i Davesa zostaną również obniżone.

Sfery rolnicze
o projekcie rozporządzenia o aukcjach

Otatnio związek izb i organizacyj rolniczych złożył do ministerstwa przemysłu i handlu opinię samorządu rolniczego w sprawie projektu rozporządzenia o aukcjach.

Uwagi zorganizowanego rolnictwa dotyczyły przede wszystkim ustępu o udzielaniu przez ministra przemysłu i handlu pozwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw aukcyjnych.

Stanowisko swe motywuje rolnictwo tym, że sprawa aukcyjnej sprzedaży artykułów rolniczych wiąże się ściśle z ogólnym usprawnieniem handlu rolniczego na rynku wewnętrznym. Z tego względu na politykę i organizację handlu w tej dziedzinie powinien mieć wpływ odpowiedni resort państwowy, oraz samorząd rolniczy.

Powszechność i stałość świadczeń stworzą silną flotę wojenną

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 294.15, Bruksela 90.20, Kopenhaga 117.55, Londyn 26.33. Medjolan — 27.92, Montreal 5.26, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork-kabel 5.31, Oslo 132.30, Paryż 14.82, Praga 18.45, Sztokholm 135,85, Zurych 122. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.50, kanadyjskie 5.22.50, floreny holenderskie 293.15, franki francuskie 14.62, szwajcarskie 121.50, belgi belgijskie 89.95, funty angielskie 26.24, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75. korony czeskie 11.50, duńskie 117. norweskie 131.65, szwedzkie 135.20, liry włoskie 21.80. marki fińskie 11.25, marki niemieckie 72. niemieckie srebrne 98.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 120, Bank Handlowy 47, Cukier 34. Węgiel 29—30—29.88, Lilpopy 74.25, Modrzejów 12.50. Ostrowiec 57.25, Starachowice 37. Żyrardów 51.50—51.75, Haberbusch 48.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była zwyżkowa, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano. 3 proc. inwestycyjna I emisja — 81.50—81.63. II emisja — 82.50, seria II emisji — 92.50, 4 proc. dolarowa 42.50—42.63, 4 i pół proc. poż. wewnetrzna — 66.25, 4 proc. konsolidacyjna — 67.25 — 67 — 67.13, 5 proc. konwersyjna — 71. 4 i pół proc. listy ziemskie — 64.75—64.50, 5 proc. listy Warszawy z r. 1933 — 74.25—74.50. 5 proc. listy Warszawy z r. 1936 — 74.50. 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 67.50.

W obrotach prywatnych dokonano następujących transakcyj: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 złotych — 53.50—53.25, odcinki po 1.000 złotych — 54.75, odcinki po 500 złotych — 62—61.50. odcinki po 100 złotych — 71, Rudzki — 9 w płaceniu

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.50, poż. inwestycyjna II emisja 82.50, poż. konsolidacyjna 67.50—67.00, poż wewnętrzna 66.13, Bank Polski 120.00—119.00, 5 proc. L. Z. m. łodzi 1933 r. 67.25—66.75. 6 proc. obligacje m. Łodzi 71.50—70.75. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Żyto 23.75—24.00. pszenica 28.00—28.50, pszenica zbierana 27.75—28.00, mąki pszenne: 45.50—46.50, 41.50—42.50, 36.00—37.00, 31.25—32.25, 28.50—29.50; mąka pszenna razowa 32.50—33.50; mąki żytnie 45.50—46.00, 33.25—33.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na pszenice i mąki pszenne — ożywiona, na żyto i mąki żytnie — zwyżkowa, na jęczmień, owies i otręby — spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa. 27 czerwca

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	81.63	81.38	79.50	63.75
4½% Wewn	66.25	66.13	64.75	48.88
5% Konwers.	71.—	71.—	70.—	59.50
Dolarówka	42.63		41.—	37.—
4½ L. Ziem.	64.50	64.75	64.50	52.38
5% L. Warsz. 1933	74.50	74.50	73.—	57.75
5% L. Łódz. 1933	67.50	67.—	64.50	52.50
Bank Polski	120.—	120.—	119.50	100.—
Lilpop	74.25	74.—	74.75	46.—
Żyrardów	51.75	51.—	54.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 25-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.85, lipiec 8.75, sierpień 8.75, wrzesień 8.75, październik 8.76—8.78, listopad 8.79, grudzień 8.83, styczeń 8.84, luty 8.86, marzec 8.88, kwiecień 8.90, maj 8.93.

NOWY ORLEAN: Loco8 .83, lipiec 8.77—8.79, październik 8.86, grudzień 8.89—8.91, styczeń 8.91, marzec 8.96, maj 9.00.

LIVERPOOL: Loco 4.84, czerwiec 4.63, lipiec 4.64, sierpień 4.68, wrzesień 4.73, październik 4.76, listopad 4.78, grudzień 4.80, styczeń 4.82, luty 4.83, marzec 4.85, kwiecień 4.86, maj 4.88, czerwiec 4.89, lipiec 4.90.

„Giza": Loco 6.99, wrzesień 6.52, październik 6.65, styczeń 6.72.

Egipska: Loco 7.59.

Upper: Loco 5.88, lipiec 5.74, wrzesień 5.74, październik 5.74, listopad 5.79, styczeń 5.84, marzec 5.89, maj 5.94.

BREMA: Loco 10.57, lipiec 9.87, październik 10.06. grudzień 10.16, styczeń 10.20, marzec 10.30, maj 10.41.

ALEKSANDRIA: Giełda nieczynna.

Żałoba narodowa w Palestynie

Dalsza akcja na rzecz ułaskawienia Ben Josefa. — Wojsko obsadziło Tul-Karem

Jerozolima, 27 czerwca.

Wobec tego, że strajk arabski w Tul-Karem, mimo wezwania władz, nie został przerwany, wojsko obsadziło całe miasto. W Tul-Karem proklamowano stan wyjątkowy, który obowiązuje przez całą dobę bez przerwy. Dwóch Arabów, którzy ukazali się mimo zakazu na ulicy, odniosło ciężkie rany.

Na mocy zarządzenia władz obszar objęty stanem wyjątkowym w Tel-Awiwie na pograniczu Jaffy, został dziś rozszerzony o jeszcze kilka ulic.

Na tym obszarze — jak wiadomo — obowiązuje godzina policyjna od 6-ej wiecz. do 6 rano.

Komisarz okręgowy pozwolił uzbroić w rewolwery szoferów ambulansów „Czerwonej Tarczy Dawida", które udzielają pomocy lekarskiej na pograniczu Tel-Awiwu i Jaffy.

200 rewizjonistów zorganizowało demonstrację na ulicach Tel-Awiwu, żądając zwolnienia Ben-Josefa. Do demonstracji przyłączyło się paręset przechodniów. Policja rozproszyła demonstrantów ,aresztując jedną osobę. Jeden policjant żydowski i dwóch demonstrantów odniosło rany.

Jerozolima, 27 czerwca.

Naczelny rabinat wezwał właścicieli wszystkich kawiarń i lokali rozrywkowych, aby zamknęli swe przedsiębiorstwa na znak żałoby z powodu wyroku śmierci na Salomona Ben-Josefa.

Jutro odprawione będą modły we wszystkich synagogach na intencję ułaskawienia Ben-Josefa.

Rada miejsk aTel-Awiwu zwróciła się dziś z apelem do Wysokiego Komisarza sir Harolda Mac Michaela o ułaskawienie skazańca.

Zjazd Peowiaków w Wilnie

Depesza powitalna Marszałka Smigłego-Rydza

Wilno, 27 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się dwudniowe obrady 4-go wielkiego zjazdu Peowiaków. Na zjazd przybyło około 400 delegatów.

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego minister Kościałkowski, który m. in. odczytał list Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, nadesłany na zjazd następującej treści:

„Peowiacy! W dniu zjazdu przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Wiem, że piękna żołnierska tradycja peowiacka i dobro Polski są drogowskazami w Waszej pracy. Na tej drodze spotkamy się zawsze. — Warszawa, 26 czerwca 1938 r. — Marszałek Śmigły-Rydz".

Między nadesłanymi na zjazd depeszami znajduje się m. in. depesza szefa O.Z.N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego, który przesyła serdeczne życzenia jak najbardziej owocnych obrad i dalszej wytężonej pracy dla dobra narodu i państwa.

W drugim dniu obrad zapowiedziany jest przyjazd do Wilna głównego komendanta Związku Legionistów Polskich ministra płk. Ulrycha.

Wiz belgijskich dla Polaków

nie wydaje się tylko we Francji

Warszawa, 27 czerwca.

(PAT) Na podstawie informacji poselstwa belgijskiego w Warszawie, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że konsulaty belgijskie we Francji nie udzielają wiz tranzytowych na przejazd przez terytorium belgijskie obywatelom polskim znajdującym się we Francji.

Natomiast obywatele polscy, którzy przed wyjazdem z Polski zaopatrzyli się w biurze paszportowym poselstwa belgijskiego w Warszawie również w powrotną wizę tranzytową belgijską, nie napotykają na żadne trudności przy przejeździe przez terytorium belgijskie, czy to w jednym, czy w drugim kierunku.

Wieści sportowe

Liczne wypadki na trzecim etapie

międzynarodowego raidu automobilowego

Zakopane, 27 czerwca.

Z niedzieli na poniedziałek wozy, biorące udział w międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski, wystartowały do trzeciego etapu raidu z Warszawy do Zakopanego przez Lwów. Ogółem z Warszawy wystartowało 58 wozów, do Lwowa przybyło 55 wozów, gdyż — pod Krasnymstawem Niemiec Kling (nr. 12) uległ katastrofie uszkadzajac wóz. Drugiemu wypadkowi uległ doskonały kierowca austriacki Wessely (nr. 14), jadący na Steyerze. Pod Lwowem Wessely na skutek defektu hamulców wpadł do rowu. Szereg innych zawodników uległo również wypadkom.

Nr. 7 Wimmer na Adlerze wpadł na wielkiego psa - owczarka. Kierowca rozbił prawą latarnię i prawy błotnik.

Pod Sanokiem nr. 9 — Faby przejechał kobietę która uległa obrażeniom.

W samym Lwowie Chrol najechał wieśniaka, który z prowadzonej przez siebie furmanki zeskoczył wprost pod samochód. Chłop został ciężko ranny, a w maszynie zgnieciony został błotnik i maska.

Należy podkreślić, że we Lwowie organizacja nie stała na wysokości zadania. na drodze nie było żadnych znaków, tak, że zawodnicy błąkali się, nie znając trasy. Dopiero po przyjeździe pierwszych wozów, rozwieziono znaki samochodem, ale znaki były tych samych kolorów, co ogłoszenia, tak, że trudno było je odróżnić.

W dalszą drogę ruszyło tylko 55 wozów, gdyż Austriak Wessely i Niemiec Kling po wypadkach wrócili do Warszawy. Do Zakopanego przybyły jako pierwsze razem 3 wozy, a mianowicie: Rauch (Niemcy) na Mercedes-Benz, Sporny na Buicku i Mazurek na Chevrolecie. Mazurek trasę Warszawa — Lwów — Zakopane, wynoszącą 841 klm. przebył w ciągu 11 godz. 24 min., to znaczy jechał z przeciętną szybkością 81 i pół km.-kodz.

Jedyna zawodniczka, bioraca udział w raidzie, p. Kuncewiczowa na maszynie Oppel — przyjechała do Zakopanego w dobrym czasie i w doskonałej formie.

W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu w dalszym ciągu znajdują sie zespoły Lanci, Polturak, por. Kołaczkowski. dyr. Szwarcsztain oraz Fiata (Pronaszko, Żychoń, Jan Ripper), obie drużyny nie maja punktów karnych.

Kierowcy polscy zawdzięczala w dużej mierze dobre wyniki oponom „Stomil".

Naogół większość uczestników w czasie przepisanym regulaminem uzyskała po 30 pkt. dodatnich.

Jędrzejowska w ćwierćfinałach Wimbledonu

Londyn, 27 czerwca.

W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu Jędrzejowska pokonała w poniedziałek ostatnią przeciwniczke w swojej grupie południowo - afrykańska rakietę, Morphew. Polka grała tym razem bardzo dobrze i spotkanie wygrała łatwo w dwóch setach 6:3, 6:3.

W ćwierćfinale Jędrzejowska niespodziewanie spotka się z doskonała rakieta amerykańską Helen Jacobs. Amerykanka, która w tym roku nie była rozstawiona, łatwo pokonała w poniedziałek rozstawioną rakietę angielską Scriven 6:3, 6:0, kwalifikując sie do ćwierćfinału.

Poza Polką i Amerykanka do ćwierćfinałów zakwalifikowały się jeszcze Helen Wills-Moody, Marble Fabyan, Mathieu, Sperling i Stammers. Na 8 rakiet, grających. w ćwierćfinale, znajdują się aż 4 Amerykanki, 1 Polka, 1 Francuzka, 1 Dunka i 1 Angielka.

* * *

W poniedziałek rozegrane zostały ćwierćfinały rozgrywek tenisowych w grupie panów o mistrzostwo Wimbledonu. Wyniki były następujące:

Austin (Anglia) pokonał Elmera (Szwajcaria) 6:2, 6.1, 5:2.

Henkel (Niemcy) wygrał z Hechtem (Czechosłowacja) 7:5, 6:1, 6:2.

Budge (Ameryka) wyeliminował Cejnara (Czechosłowacja).

Puncec (Jugosławia) wygrał z Mc Phail (Anglia) 6:2, 6:1, 6:1.

W półfinałach walczą zatem Buge, Austin, Henkel i Puncec.

Łodzianin Leśniewski czwarty

na pierwszym etapie Wyścigu do Morza

W poniedziałek rozpoczął sie doroczny propagandowy wyścig kolarski do Morza Polskiego. Pierwszego dnia odbył się etap Warszawa—Grudziądz na dystansie 238 klm. Etap ten był bardzo trudny nie tylko ze względu na długi dystans, ale i na dość silny przeciwny wiatr oraz falisty teren na Pomorzu.

Na metę w Grudziądzu, na której zebrało się bardzo wiele publiczności, goraco oklaskującej zawodników, przybył jako pierwszy Wiśniewski w czasie 8:45.8. Drugi przybył Wasilewski z różnicą 0,2 sek., trzeci Bienko miał o 0,2 sek. gorszy czas od drugiego. W 8 minut później przybyła druga grupa: 4) Leśkiewicz — (Łódź), 5) Koper, 6) Kudlak. 7) Trzankowski (Ostrowiec Kielecki). W dwie minuty za drugą grupą przybył do mety Kiełbasa. a następnie 9) Targoński, 10) Kapiak Józef. 11) Starzyński, 12) Zagórski, 13) Bizon (otatnie 17 km. jechał ze złamanym widelcem). 14) Gołąb, 15) Jankowiak.

Z bardziej znanych zawodników Mieczysław Kapiak zajął 27-me miejsce.

Na pierwszym etapie wycofali sie Grochowski (Częstochowa) z powodu złamania widelca i Pietrzykowski z powodu złamania kierownicy.

We wtorek nastąpi start do drugiego etapu na trasie Grudziadz—Gdynia.

Ruch w Łodzi

gra w niedzielę z ŁKS em

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 17.45 ciekawy mecz ligowy między ŁKS-em a śląskim Ruchem. Ruch, leader tabeli i najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza, przyjeżdża do Łodzi w silnym składzie z Wilimowskim, Peterkiem i Wodarzem na czele.

Ł.K.S. zagrożony spadkiem z Ligi, przygotowuje się do tego meczu niezwykle starannie i sądzić należy, że drużyna łódzka będzie grać bardzo ambitnie. Sędzią meczu będzie p. Frank z Warszawy.

Poza meczem Ł.K.S. — Ruch w Łodzi odbędą się w niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Warszawianka w Krakowie (sędzia p. Kurzweil), Polonia — Wisła w Warszawie (sędzia p. Staliński), Warta — Śmigły (sędzia p. Arczyński) i A.K.S. — Pogoń w Chorzowie (sędzia p. Krukowski).

Pierwsze spotkania o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę mistrz piłkarski łódzkiej klasy „A", Union-Touring, rozpoczyna rozgrywki o wejście do Ligi. Pierwszy swój mecz U.T. rozegra z mistrzem Zagłębia — R.K.S. (Zagłębie) w Sosnowcu. U.T. wyjeżdża na ten mecz w swym najsilniejszym składzie. Sędzią meczu będzie p. Richter.

Poza meczem R.K.S. (Zagłębie) — U.T. odbędą się w kraju następujące pierwsze mecze o wejście do Ligi: Unia (Lublin) — Legia (Warszawa), Gryf (Toruń), — Śląsk (Świętochłowice), Revera (Stanisławów) — Czarni (Lwów), Dąb (Katowice — mistrz Krakowa, Makabi (Wilno) — Pogoń (Brześć), W.K.S. (Grodno) — mistrz Wołynia.

Union-Touring gra w jednej grupie z warszawską Legią, lubelską Unią; R.K.S. (Zagłębie). Najbliższy mecz o wejście do Ligi w Łodzi Union-Touring rozegra w dniu 10 lipca z lubelską Unią.

Uczestnicy raidu

A. P. przejeżdżają przez Łódź

W dniu dzisiejszym zostanie zakończony w Warszawie czwarty etap międzynarodowego raidu Automobil-Klubu Polski.

Uczestnicy raidu przebędą w dniu dzisiejszym trasę długości 626 klm., prowadzącą z Zakopanego przez Żywiec, Katowice i Łódź do Warszawy. Przejazd uczestników raidu przez Łódź oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!



DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „OSTATNIA WZAJEMNA POSŁUGA CHESED-WEEMES" w Łodzi zawiadamia pp. Członków, iż

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w środę, dnia 13 lipca r. b. w lokalu własnym, Piotrkowska Nr. 90, o godz. 19 w pierwszym terminie, ewentualnie w drugim terminie o godz. 20, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, assesorów i sekretarza.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1937/38.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1938/39.
5. Wybór 15 członków Zarządu, 3 Zastępców i Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne wnioski.

Sygnatura: IV Km. 1139/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 98 i 132 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z 2 sufitowych lamp, 6 męskich koszul dziennych, 2 kontuarów, 2 szaf sklepowych, amerykańskiego biurka, dębowego kredensu, szafy trzydrzwiowej i stołu na rzecz Brunona Krafta, oszacowanych na łączną sumę zł. 1220.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 czerwca 1938 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 628/38/XV.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1938 r. od g. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Żółkiewskiego 2, u Feliksa Iwickiego odbedzie sie publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: radia, mebli i dywaniku, oszacowanych na łączną sumę zł. 620, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 czerwca 1938 r.
Komornik:
(—) Z. DZIERAN.

Sprawa Moszka-Dawida Piljcera p-ko Feliksowi Iwickiemu.

---

2 x DZIENNIE 1 GROSZ — MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS — O NIEZRÓWNANYM SMAKU

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 28 czerwca 1938 r. Nr. 145 przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej w 2-ch pawilonach na terenach Sanatorium w Tuszynku, pow. łódzkiego.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 11 lipca 1938 r. godz. 12-ta

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DR. MED.

P. KOTOK

ordynuje

na Wiśniowej Górze

willa Agińskiego
(przy lesie) tel. 43.

Już ukazał się w sprzedaży

Nr. 26

wielobarwnego, pełnego emocjonujących przygód tygodnika

Wędrowiec

na treść którego składają się:

Nowe przeżycia nagrodzonych na konkursie Czytelników.
Nowe przygody Tarzana, Księcia Karola, Tima i Toma,
Nowe etapy podróży dokoła świata.
Nowe rozrywki umysłowe, wiadomości filatelistyczne.
anegdoty i ciekawostki ze świata.

Cena numeru 10 groszy

GŁOWNO

Pensjonat „Amelin"
ANNY KAUFMAN

W POSIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w Głownie od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DOKTOR

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Kupno i sprzedaż

SYPIALKA, kredens, stół, 5 krzeseł i fotel okazyjnie sprzedam. Piotrkowska 123, lewa of. I w. parter.

KUPIE używany pięć tonowy samochód. Dzwonić tel. 264-47 prócz sobót. 28

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10, fr. II p.

DO SPRZEDANIA para krosien jedwabnych z maszynkami i całym urządzeniem na chodzie, Wólczańska 19, II p.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią, front I piętro, słoneczne, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Magistracka 25, telefon nr. 122-69.

JEDEN duży balkonowy pokój na pierwszym piętrze z frontu, z kuchnią, łazienką, przedpokojem, służbowym, centralnym ogrzewaniem, b. ciepła woda, ewentualnie telefonem, w nowym domu do wynajęcia, od zaraz. Piotrkowska Nr. 251.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem i wszelkimi wygodami do wynajęcia na I. piętrze ul. Pomorska 13 m. 19.

DO WYNAJĘCIA zaraz 1 pokój z kuchnią, sklep przyległym pokojem kuchnią. Wiadomość Mielczarskiego 30 m. 12, godz. 4—6.

MIESZKANIE 3 i 2-pokojowe z kuchnią z wygodami: gaz, elektryczność, łazienka. Wiadomość: Administracja Nieruchomości „Z. U. S.", ul. Bednarska nr. 24, tel. 181-05. 28

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, centralnym ogrzewaniem przy ul. Narutowicza 79-c od zaraz do oddania. — Inf. tel. 213-92.

Uzdrowiska i letniska

Włodzimierzów
Pensjonat „TRZY LILIE"
Wajcmanowej i Russakowej.
Nowy gmach.
Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 182-43.

PENSJONAT „Trzech Róż" Teofilów pod Spałą, poczta Inowłódz, telefon 7. Inż. Zygmunta Gerszonowicza otwarty.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of. parter

UDZIELAM buchalterii gruntownie i tanio, również niemieckiego. Zgłoszenia od 4—6-ej, Główna 6/15 m.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne przeniosło się na Piotrkowską 82, tel. 145-73, lewa of. parter, 3 wejście m. 64. Informacje bezpłatne. Tłumaczenie dokumentów szkolnych, załatwianie przyjęć na uczelnie zagraniczne.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

GRY NA SKRZYPCACH początkującym udziela uczeń prof. Jarzębskiego z Warszawy. Piotrkowska 18, m. 9, tel. 133-84.

Posady

POTRZEBNY natychmiast pierwszorzędny fryzjer damski lub fryzjerka. Piotrkowska 69, Kantorowa.

POSZUKIWANA wykwalifikowana ekspedientka do perfumerii. Oferty sub: „F. F." do Fuksa, Piotrkowska 87.

POSZUKIWANE wykańczarki do fabryki wyrobów dzianych. Zgłosić się ul. Piotrkowska 105 w f-mie „Lech".

PRAKTYKANTKA poszukuje pracy biurowej znająca buchalterię oraz język niemiecki i angielski. Oferta sub: „Praktykantka" do Republiki.

BEZROBOTNY, w wieku 35 lat, obarczony rodziną, przyjmie każdą posadę bądź to w charakterze woźnego, bądź gońca. Adres: Karol Kosmala, ul. Przędzalniana 28.

POTRZEBNY wykwalifikowany robotnik do wyrobu mydła. Oferty do Republiki sub: „Mydło".

POWIEŚCI PODRÓŻNICZE,
nowele,
humor,
wesołe filmy obrazkowe,
wiadomości ze świata,
cała kolumna rozrywek umysłowych, wszystko to składa się na bogaty, niezwykle interesujący

Nr. 27

„Karuzeli"

który już ukazał się w sprzedaży

Cena numeru 10 groszy

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO następujące weksle: 1) zł. 150 pł. dn. 10.6. z wyst. Chaima Nusenbauma, Pilica, płatny w Banku Lud. Pilica, zlec. D. Nusenbaum, żyro Milrad i A. M. Warszawski i S-wie., 2) zł. 190 pł. dnia 10.6. r. b. z wyst. I. Pilca, W-wa, zlec. A. M. Warszawski i S-wie, 3) zł. 296.75 pł. dn. 1.7. r. b. z wyst. T. Wolfa, Łódź, zlec. K. Sznajderowicz, ostatnie żyro: A. Włodarski. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot weksli za wynagrodz. firmie Jakób Świętowicz, Łódź, Piotrkowska 46.

KOFMAN Kojfman, Żeromskiego 42, zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ZŁOTNIK Ruchla, Kamienna 3 zgubiła kwit Nr. 315986 wyd. przez Warszawskie Tow. Pożyczkowe „Lombard".

ZAGINAŁ kwit lombardowy Nr. 331067 wyd. w Łodzi.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

KINO-TEATR

„PRZEDWIOŚNIE"

Żeromskiego 74-76 · tel. 129-88

DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Dziś premiera

Silvia Sidney i Joel Mc. Crea

w filmie

„ŚLEPY ZAUŁEK"

Film o niepospolitej treści, trzymający widza w stałym napięciu.

Ceny miejsc I m. — 1.09, II m. — 90 gr., III m. — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.